Nro 48. z Warszawy Roku 1795. d. 20. Czerwca w Sobotę

KORRESPONDENT WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY

Względem opłaty Czopowego i Szelężnego.

Działo się w Warszawie w Pałacu Krasińskich zwanym, na Administracyi Skarbu publicznego dnia 18. miesiąca Czerwca R. P. 1795.

ADMINISTRACYA SKARBU PUBLICZNEGO. Odebrawszy Rezolucyą JW. *Buxhewden* Generała na dniu 15. miesiąca teraźnieyszego zaszłą, opłatę Podatku Czopowego i Szelężnego od wszystkich Gorzałek, Miodów, Wiśniaków i Malinników, zaraz przy wchodzie do miasta Warszawy i Pragi determinuiącą, i wszelkiey natury grunta na Pradze znayduiące się pod całkowitą opłatę tegoż podatku podciągaiącą, a w słowach następuiących będącą: — „ *Buxhewden* Generał Major woysk Nayjaśnieyszey Imperatorowey wszech Rossyi, Jey „Imperatorskiey Mości Flitiel Adjutant, Orderów „różnych Kawaler, w Warszawie kommenderuiący, „w Prowincyach Koronnych woyskiem Rossyiskim „zaiętych rząd sobie polecony maiący. Lubo Pra„wo 1775, stanowiące podatek Czopowego i Sze„lężnego, postanowiło wybor tego podatku od wy„szynku tylko wodek, i exekucya takowego Pra„wa dotąd przez urządzenia zeszłey Kommissyi „Skarbowey, wszędzie, i co do Warszawy i Pragi „była zachowana, kiedy zaś mam sobie doniesio„no, iż te wszelkie wodki tu do Warszawy i Pra„gi naprowadzane, po zaexpedyowaniu onych, na „Remanenta tylko dotąd, pokąd do wyszynku nie „idą, za okazaniem bespieczeństwa dla Skarbu

„ przez komorę Czopową notowanemi zostaią, z
„ tych zaś czynione naywięcey przez Zydów wy-
„ woy y na wsie i miasta, opłacie tego podatku nie-
„ podległe, są wytrącanemi; przez co widząc, że
„ w różnym sposobie Skarbowi Publicznemu zrzą-
„ dzać mogą uszkodzenia; zapobiegaiąc zatym ztąd
„ wynikać mogącym nieprzyzwoitościom, iuż to
„ przez expedyowanie, co do przywozu w niższym,
„ a co do wywozu w wyższym gradusie, iuż to
„ przez odciągania wywozów od Remanentów, iuż
„ to przez oszukiwania w probie i miarze, iuż to
„ nareście przez wyszukiwane sposoby wywozów,
„ iakoby czynionych, a na powrot po zaexpedyo-
„ waniu onych, wprowadzanych, urządzenie to do-
„ tąd praktykowane poprawuiąc, opłatę podatku
„ Czopowego i Szelężnego zaraz od każdego,
„ przez kogo bądź kolwiek uczynionego do War-
„ szawy i Pragi przywozu rozciągam, a rozprze-
„ dawanie wodek czy na wyszynk, czy na wywoz,
„ woli właścicielów zostawiam. Urządzenie niniey-
„ sze do wyboru przy wchodzie zaraz podatek Skar-
„ bowi Publicznemu przychodzącego, co do Mio-
„ dów, Wiśniaków, Malinników, podobnież stoso-
„ wane mieć chcę. A nadto wszelkie Remanenta
„ wodek i Miodów teraz znayduiące się, aby w
„ przeciągu czterech niedziel opłaconemi zostały,
„ stanowię. Zeby zaś takowemu moiemu urządze-
„ niu grunta dziedziczne w śrzodku Pragi będące,
„ a Abjuratę Skarbowi Publicznemu dotąd opłaca-
„ iące przeszkodą nie były; zaczym wstrzymuiąc
„ przez dziedziców takową z Abjuraty temuż Skar-
„ bowi wnoszoną opłatę, cały ten podatek Czopo-
„ wego i Szelężnego do tych gruntów reguluie, i
„ ażeby ten przez Administracyą dochodów Skarbu
„ Publicznego urządzony, a przez Officyalistów
„ Skarbowych dozorowanym i wybieranym był mieć
„ chcę; i całe to urządzenie, ażeby przez Officya-
„ listów ten podatek dozoruiących ściśle dopełnio-
„ nym było, teyże Administracyi dochodów Skar-

„bu Publicznego oddaię i polecam. Dan w Warszawie dnia 15. miesiąca Czerwca 1795. roku. „*Buxhewden*“. — Tę dla zawiadomienia Publicznego wydrukowaną, i w Gazetach zamieszczoną mieć chcę, a że w uſkutecznieniu tey JW. Generała Rewolucyi, Urządzenie swoie do swych Officyaliſtów wydaie; o tym Publiczność interesſowaną zawiadomia. —

Z Protokułu Ekonomicznego Administracyi Skarbu Publicznego wypisano i wydano.

Jan Ostaszewſki Chor: Przasn: (L. S.)

Czytałem *Markiewicz.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Kopia liſtu z Londynu dnia 2. Czerwca, do Bremen pisanego.

Nic więcey z tąd nie mogę donieść, tylko ſmutek powszechny i wzdychanie nad przemocą zawsze nad partyą oppozycyi gòruiącą. Pokoiu zda się, iż cały Narod pragnie, i nawet Parlamentu Deputowani z naywiększym o przyśpieszenie iego mówią entuzyazmem, iakże przyidzie do wotowania na ſesſyach, iakoby czarodzieyſtwo iakieś opanowało wszyſtkich ſerca; ſamo nawet Miniſtrow ſkinienie ſtaie się filozoficzną roszczką wſkazuiącą niby szczęście pod prawdziwą iſtotą złota ukrytą.

Wniosek P. *Wilbeforce* o przyśpieszenie pokoiu dla Anglii, z naywiększą był oczekiwany ciekawością, iaki ſkutek przyniesie? alić po

różnych na obie strony głosach, wypadło za woyną 201. a za pokoiem 86. kresek. — Oto całe Rezultatum sessyi dnia 27. Maia, tak od całego Narodu troskliwie oczekiwaney.

Co się więc na ten raz w Anglii z wielu żalem stało, żadnych reflexyi o tym ci nie posyłam, ale w następuiącym wyiątku z mowy Pana *Foxa* i z odpowiedzi na nią P. *Pitta* znaydziesz ich mnóstwo. Uważ, izali nie są warte zastanowienia się.

„Roztrząsacie ieszcze, rzecze P. *Fox*, „czyli pokoy, czyli iest woyna lepsza? „Nie chcę ia pytać, izali szczęście, lub „nieszczęście iest pożądańsze, ale pytam, „czyli może Reprezentant ludu taki się zna„leść, któryby wolał ięczących pod nay„większym klęsk ciężarem widzieć współ„braci, niżli odstąpić uporu swego, albo „rozkazu ministrow?

„Żądaią niektórzy, aby zupełnie ufać „wielkiemu tychże ministrów rozumowi i „przezorności, a iednak alboż niewidziemy „iak ładnie potrafili, wzięty przez tyle ko„sztow, utrzymać Toulon, alboż nie do„świadczaliśmy, iak ślicznie ich dzielnym „przemysłem wyspy Amerykańskie są obro„nione? ieszczeż nas podbita nie przeko„nała Hollandya, że protekcya nasza barzo „iest słaba, i że mocarstwo nasze, które „ani Ameryki naszey własney w posłuszeń„stwie utrzymać, ani Royalistów, którym „silne przyrzekła dać wsparcie, nie potra-

„ſtło obronić, ſkoro tylko miniſtrów rozu-
„mu daley ſłuchać będzie, aż nadto uszczę-
„śliwione zoſtanie.

„Tak ieſt, tego się ia obawiam, i każdy
„ze mną dobry Anglik przeszłemi nauczo-
„ny klęſkami powinien lękać się. Aż przy-
„kro wspomnieć, do czegośmy to przy-
„szli. Nie ma w hiſtoryi przykładu tak
„fatalnego cofania się przed Nieprzyiacie-
„lem, iakie okazało się w czasie oſtatniey
„kampanii, której ſtraszne klęſki nie żoł-
„nierza nikczemności, lub oſłabionemu mę-
„ztwu, lecz złym operacyom przez mini-
„ſtrów urządzonym przypisać należy.

„Dla boiaźni, aby Francuzki oręż nie
„był zbyt na nas ciężki wprowadzono nas
„w koalicyą, dopiero gdy ta uſtała, cze-
„goż się ieszcze chwytamy cienia, gdy
„iuż iſtoty nie ma?

„Udaią przeciwnicy, że nie możemy ina-
„czey pogodzić się z Francyą, chyba gdy
„iey przyimiemy wolności i równości pra-
„widła, a zatym przywiedlibyśmy tym ſa-
„mym Konſtytucyą naszą do niebezpieczeń-
„ſtwa upadku. Lecz mieszkańcy Toſkanii
„czyliż nie błogosławią ſwego Xcia? i czy-
„li po zawartym traktacie z Francyą Kon-
„ſtytucyi ſwey odſtąpili? Czyż Prusacy
„po ugodzie z tą Rzplitą mniey są, albo
„do Monarchy ſwego, albo do praw ſwych
„przywiązani?

„Pytaią zatym, cóż więc Hollandya wſku-
„rała przez allians traktatu z Francyą? „a

„ia pytam? wieleż ta Rzplta zyskała przez
„woynę, do którey my ią w prowadzili-
„śmy?

„Ale twierdzą ieszcze, iż upadek we
„Francyi terrorizmu, dzielność rządu Fran-
„cuzkiego znacznie osłabił, iakoby od dnia
„27. w którym Tyrana głowa tam spadła,
„Francya ze zwycięztw do drugich śmia-
„łym niepostępowała krokiem tryumfow, i
„iakoby nie rozszerzyła znacznie potym
„na wszystkie strony granic swoich? Oskar-
„żaią mię, żem iest partyzant rewolucyi
„Francuzkiey. Tak iest nie przeczę, za-
„wszem się cieszył, że zniszczenia despo-
„tyzmu we Francyi Ministrów, którzy do-
„syć długo ludzkość iękami trapili, a w
„Europie zaburzenia wzniecali. Zawszem
„pochwalał, mogę się do tego śmiało przy-
„znać, opieranie się Parlamentu gwałtowney
„przemocy od roku 1648. i energią Krom-
„wela, alem nigdy niepotwierdzał, ani o-
„wych okrucieństw, które splugawiły rewo-
„lucyą w swych pryncypiach czystą, a nim
„uwielbiał protektora uzurpacyi.

„Nie daię tu żadnego zdania, czy przy-
„wrócenie we Francyi władzy Królewskiey
„pożyteczne, lub szkodliwe bardziey dla
„Narodu byłoby, ale upewniam, że usku-
„tecznione być pierwey nie może, pokiby-
„śmy z Francyą traktatu nie zawarli, i po-
„kibyśmy się niewyrzekli dzikiey pretensyi
„dawać iey prawa.

„Ale mówią, że chcemy ieszcze utrzy-

„mać woynę, nie tak dla własnego poży-
„tku, iako barziey abyśmy całą Europę do
„spokoyności zbliżyli. Powoduie nami, da-
„ley mówioną samo politowanie nad uci-
„śnionemi Państwy, i sprawiedliwość iedy-
„na. Co się mnie tycze, ia w takowey
„odezwie nie upatruię, tylko manią iakąś
„niby ratowania tych, których ani po-
„dzwignąć możem, ani proszą też oni nas
„o tę obronę, której sami nawet sobie dać
„niezdołamy. To iest osobiwsza iakaś ka-
„walerya podobna do głupiey Fanfaronów
„porywczości.

„Nie zaiste, nie iuż respekt i wdzię-
„czność, ale nienawiść i przeklęctwo od
„wszystkich przez dalsze przeciąganie woy-
„ny ściągniemy na siebie Narodów. Fran-
„cya niedaleka iest od ugody, Alianci nasi
„żądaią pokoiu, wszystkie neutralne Mo-
„carstwa pragną Europie dać po tylu gwał-
„townych wzruszeniach słodki odpoczynek,
„a sama tylko iedna Anglia rozżarzać bę-
„dzie podżogi niezgody?

„Traktat z Francyą tak iest pewny, ia-
„ko z każdą Europeyską potencyą. Czegoż
„więc ieszcze wątpiemy? Woienne aż nad-
„to przytłoczyły iuż nas nieszczęścia, ie-
„szczeż tak nielitościwe między sobą znay-
„dziem serca, że krwią współ-obywatelów
„szafować za szczęście sobie poczytaią?

Po takowych i wielu innych argumentach, ozwał się Pan *Pitt*, utrzymanie przez nieiaki czas ieszcze doradzaiąc woyny.

(*Reszta tego listu w następuiącym Nrze.*)

DANIA.

Z Kopenhagi d. 6. Czerwca. Wczora o godzinie 2. z południa okazał się w magazynie drzewa okrętowego wielki ogień, który w kilku godzinach spalił cały skład konopi, lin, żagli &c. Z tamtąd wpadł do Miasta pożar, który z tak wielką szerzył się gwałtownością, iż pomoc żadna ratunku dać nie mogła. Zgorzała więc znaczna część Miasta, i Kościoł Sgo Mikołaia z naypierwszych i nayznacznieyszych ieden pastwą stał się płomieni. Ten straszny przypadek zkąd się wszczął, i iakie przyniosł szkody dla Króla i partykularnych Osob, niewykalkulowano dotąd, ponieważ dopiero przy odeyściu poczty ogień ustawać zaczął. Więcey trwał, niż przez 30. godzin.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 29. Maia. Na Sessyi Konwencyi Narodowey dnia 26. Maia czytano imieniem Deputacyi ocalenia depeszę które odebrała tego poranku od armii Alpeyskiey przysłane. Generał Boyau pod kommendą Generała Kellerman będący donosi pod datą 14. Maia z Chambery, że iego dywizya w nocy z 11go na 12ty nieprzyiacielowi ważne mieysce Col du Mont sytuowane na wierzchołku naywyższey góry, iaką iest góra St Bernard odebrała. Trzy mieysca obwarowane trzema pasmami redut, iedne przeciwko drugich z 18. armami są wzięte. Nieprzyiaciele w tey bitwie

prócz wielu na placu ftraconych, 206. niewolnikow poftradali, między któremi 9ciu Officerow.

Dnia naftępnego chcieli się pomścić Piemontczykowie. Uderzyli więc na rozftawione pofterunki nasze zaymuiące górę S. Bernarda, lecz gdy Flankiery uwiadomiły o ich zbliżaniu się, znaleźli nieprzyiaciele nas pod bronią gotowych. Po 4ro godzinney więc utarczce musieli się Pedemontanie w naywiększym nie porządku z ftratą salwować ucieczką. Scigaliśmy onych, aż do samych okopow.

Na Sessyi Konwencyi Narodowey dnia 27. zawarty z Hollandyą traktat aliansu był powtórnie przeczytany. Konwencya ratyfikowała iednomyślnie.

Imieniem Deputacyi ocalenia rzekł Doulcet Pontecoulant: Mam obowiązek smutną wiadomość o wypadłych rozruchach w Toulonie donieść: Nasz kolega Brunnel życiem zapieczętował, gdy chciał przeszkodzić rabunkowi arsenału. Buntownicy Terroryftow z Fortecy Lamalgue na wolność wypuścili, a pierzchliwych patryotow za emigrantow ogłosiwszy, i całą swą bandę uzbroiwszy, arsenał opanowali. Nikt nie mógł, ani z Miafta uciec, ani tam przybyć. Armaty w bramach pozataczano. Wszelka zatym kommunikacya z obcemi przecięta. Reprezentant Niou wszelako Flottę uratował, gdy przyśpieszył iey odpłynienie, znayduie się ona opodal od brzegu. Re-

prezentanci Charbonnier i Lescudier z swemi krewnemi zostaią w nayściśleyszym porozumieniu z rebellizantami. Zgoła Toulon w ich ręku. Nawet wysłali iuż wspólnikow swych do Ciotat, aby tameczny garnizon przeciągneli na swą stronę. Nazywaią siebie naygłównieyszemi patryotami, i prawdziwemi Konstytucyi 1793. obrońcami. Za kommendanta Fortecy mianowali Portal iednego z Terrorystow, który w Fortecy Lamalgue był zawarty. Liczba iuż buntownikow do 8000. wynosiła. Toulon iest centrum armii rokoszanow, która miała do Paryża maszerować. Wszakże do Marsylii pierwey wpaść postanowili, gdzie mniemali, że wzmocnią do 35,000. woysko swoie.

Nasi koledzy tuszyli sobie, że w południowych Departamentach znaczną liczbę cnotliwych obywateli znaydą, którzy się wezmą za ręce dla rozpędzenia tey hordy buntowniczey, wszakże więcey znalezli zagorzałych fanatykow, niż się spodziewali. Charbonnier z familią swą, tudzież Escudier mówią; iż wpływaią naywięcey do tych rozruchow, które chcą na górze Jakobinow ugruntować.

Jakoż 19. Maia wybuchnął ogień pełen iadu nayniegodziwszego tak fatalnie wzmagaiącey się w Toulonie insurrekcyi, iaka tu w Paryżu 20. Maia wrzała. Konstytucya 1793. hasłem była spisku.

Na podany zatym od Doulceta proiekt, wydała Konwencya następny Dekret:

Deputacya ocalenia ma wszelkich użyć sposobow dla nakłonienia Toulonu do posłuszeństwa. Reprezentanci wysłani do południowych Departamentow maą naypilniey przyłożyć się, aby Kommissya woienna osądziła sprawcow wynikłego buntu w Toulonie. Reprezentant Rouhier uda się do Eskadry Toulońskiey z równą mocą, iaką maią Reprezentanci przy armiach.

Bourdon d'Oise żądał, aby Reprezentanta Charbonnier ogłosić za wyiętego z podprawa. Konwencya wydała oskarżenia przeciwko niemu dekret powołuiąc do usprawiedliwienia się przed Kommissyą woyskową niedawno ustanowioną. Żądam więc, rzecze Legendre, aby Lescudier, Sallicetti, Ricord, i Laignelot, byli aresztowani. Stanął dekret na to.

Panis chciał bronić Laignelotta. Lecz mu zarzucono samemu, iż także do Septembryzantow należy.

Corenfustier rzekł: W nocy dnia 20. Maia na Sessyi Konwencyi byłem obok Panis gdy żądano uwięzienia Journalistow. Pod ów czas rzekł mi Panis, iż się troszczy o Talliena i Frerona. Cała Francya zadziwi się rzekł Clauzel, iż niektórzy podobni swemi zbrodniami Zandarmowie i kanoniery dali swe głowy, gdy naywieksi sprawcy buntu ieszcze zostaią nie ukarani. Na żądanie Clauzeta wydała zatym Konwencya Dekret oskarżaiący przeciwko Ruhl, Romme, Goujeou, Duray, Forstier, Albitte,

Bourbotte, Duquesnoy, Soubrany, Prieur i Peyſsard. Daley dekretowała, iż kobiety i aresztowani Reprezentanci, którzy nie są poſsesyonaci w Paryżu, maią we 24. godzinach to miaſto opuścić. Nie dosyć ieſt na tym rzekł Pierret, oto Laignellot i Thyrion, byli w nocy 20. Maia Sekretarzami buntu. Żądam ich więzienia. Dekretowano. W tym Panis chcąc ieszcze bronić Laignelota rzekł, iż aresztowanie tego Obywatela tym barziey zadziwia, że on salę Jakobinow zamknął. Rovere odpowiedział, że dawno iuż Laignelot okazał się, iakich był sentymentow, a teraz dowiodł, że ieſt Goralem. On to iednego wieczora, gdy na kolacyi był u Garniera d'Aube i podpił sobie, rzekł: Panis i ia mamy za sobą przedmieście S. Antoniego, i w krótce będziemy organizować nowe powſtanie. Chciał Panis mówić, ale mu nie dopuszczono. Wołał zatym, i na wszyſtkie zaklinał świątości, aby go w areszt nie brano, iako naylepszego patryotę, otwierał piersi, oświadczaiąc ie siedliſkiem być republikanizmu, ale nic to wszyſtko nie pomogło, aresztowany zoſtał.

Sessya Konwencyi dnia 28. Maia. Po różnych sobie przełożeniach wydała Konwencya rozkaz aresztowania Reprezentantow *Roberta* i *Lindet*, iednak *Bouland*, *Jean Bon St. Andre*, któremu zarzucona nieorganizacyą marynarki, *Jagott*, *Elie Lacoſte*, *Lavicomterie*, Malarz *Dawid*, *Dubarran*, i *Bernard de Saintes*, *Carnot*, *Louis* od niższego

Renu, i *Prieur* na ten raz ieszcze uniknęli aresztu.

Wszyscy w Paryżu, którzy tylko Pikami uzbroieni byli, musieli one pod karą więzienia znosić na mieysce wyznaczone od Deputacyi ocalenia. Od 24. dnia Maia sekcye codziennie od godziny 10. z rana, aż do godziny 7. w wieczor są zgromadzone dla rozbroienia i pohamowania Terroristow. *Thullieries* Ogrod służy teraz za mieysce obozu, gdzie samey iazdy stoi 3,000. Nikt nie może tam wniść, ktoby nie miał biletu od Konwencyi. W mieyscu *Sablons* także wytknięty oboz.

Pracowała przez Niedzielę i Poniedziałek ostatni Guillotyna na placu rewolucyinym. W Poniedziałek oprócz *Boucher* Winiarza z Przedmieścia *Sta Marceau*, ktory uciął głowę Reprezentantowi *Ferraud*, 18. Gensdarmow, którzy pod czas buntu opuścili Arsenał, i z spiskowemi weszli w związek, gillotynowano. We śrzodę także ścięto *Dupuy*, który należał do zaboystwa *Ferraud*, oraz *Hennequin* Snycerza, który dnia 20. słowa Chleb i Konstytucya 1793. na Kapeluszu miał napisane, ścięto.

Pichegru, iak mówią, nie iest przyiacielem *Sieyesa*. Ganił przeto iego uporczywe obstawanie przy niektórych punktach Aliansu Hollenderskiego.

HOLLANDYA.

Z Amszterdamu d. 5. Czerwca. Nayniepomyślnieysza doszła tu wiadomość. Ulubio-

ny przylądek nasz Dobrey nadziei Anglicy dnia 1. Marca opanowali. Wielkie Kontrybucye mocno zaczynaią nas trapić. Składka na wypłacenie 100. millionow, podług traktatu dla Francyi, nieznośnym zda się być dla nas ciężarem, gdy każdy procentu 17. od sta własnego maiątku zapłacić musi.

Z Bruxelli donoszą, iż niedostatek żywności w Luxemburgu tak iest wielki, że się wkrótce ta forteca poddać musi. Feld-Marszałek atoli *Bender* 80. letni, ale czerstwy, i lekko na koniu, iakby miał 30. lat ieżdżący, z tym się oświadczył, że on i garnizon iego póty Fortecy bronić będą, póki uncya żywności tylko się zostanie.

Bruxella ma teraz powtorną kontrybucyą zapłacić. Wynosi 1,250,000. liwrow w gotowych pieniądzach, a 3,750,000. liwrow w assygnatach.

Można donieść iakoby osobliwość, że tu przeszłey Soboty bardzo wielu żydow uwiiało się przy giełdzie, którzy chociaż był szabas, iednak frymarczyli assygnatami.

NIEMCY.

Z Frankfurtu d. 2. Czerwca. Gdy piewsza wiadomość o nastałych zamieszkach w Paryżu doszła, mówiono powszechnie, iż Armia Cesarska przeydzie Ren, i uderzy na Francuzow. Lecz gdy się dowiedziano, że w Paryżu znowu porządek przywrócony został, wszystko zostało w spokoyności przy Renie.

Woysko Hollenderskie podług nowey or-

ganizacyi nie ma więcey nad 15,000. ludzi wynosić, gdy pierwey zawierało głów do 38,000. Lecz za to 25,000. Francuzow będzie stało po garnizonach Rzpltey Hollenderskiey podzielonych.

Z Drezna d. 5. Czerwca. Trafił się Xciu Kurlandyi tu rezyduiącemu smutny w przeszłą Sobotę przypadek. Jachał do Siostry swoiey Xżny Elżbiety, na moście złamało się u karety koło, w samym wywrócie złamał Xiąże rękę.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei dnia 30. Maia. Już tu nie wątpią, że Kawaler *Iryate* ma pełnomocnictwo dworu Hiszpańskiego do traktowania z Francyą o pokoy.

Baron *de Bartenstein* rozpocząć ma w tych dniach negocyacye, iako Rzeszy Niemieckiey Kommissarz, a Hrabia *de Lehrbach* zastępować będzie interessa domu Austryackiego.

Jeszcze nie ma iednak pewności, czyli tu, czyli w innym takowe negocyacye będą traktowane mieście. Od Konwencyi determinacya w tey mierze iest oczekiwana.

Przybyło tu tak z Anglii iako i z innych stron Europy wiele interessowanych osob.— Grzeczney oboiętności skutki P. *Barthelmy*, od determinacyi, którey oczekiwaią z Paryża, zupełnie zawisły.

P. *Mallert du Pan*, od 18stu miesięcy w Szwaycaryi mieszkaiący wyraźnie zaprzecza owym na oczernienie swego charakte-

ru pogłoſkom, iakoby naypierwszym był miniſtra *Pitt* Agentem, i iakoby mnogie ſummy na przekupienie we Francyi podłych umyſłów, przez iego przechodziły ręce. — Powiada, iż Pan *Pitt* zna dobrze, iak ma ſwoie rolę grać, żeby miał przez tę osobę wpływ iaki do intereſsów utrzymywać, która zawsze naywyraźniey przeciwna była wszyſtkim rządu Angielſkiego układom.

Wieśniacy kantonu *Zurich*, znowu rozruch wzniecili. Pomnaża się malkontentów liczba. Domagaią się u Rządu mocno, iżby wolność handlu niektòrych fabryk na wsiach robionych, ſamym tylko ziemianom dozwolona była, przy zabronieniu mieszczanom temi się zatrudniać. Ale rząd iawnie ogłosić kazał, iż każdy śmiercią karany będzie, któryby się ważył to prawo mniemane ſobie przywłaszczać.

Duchownych we Francyi nie wszędy przyięto z taką, iak pisano dawniey ludzkością. W departamencie *Doub* wielu z nich pobrano w areszt. Jeden rolnik ſwego plebana chcąc od gwałtu obronić, uciętą miał rękę, a Xiądz raniony zoſtał.

SZWECYA.

Z Sztokholmu dnia 28. Maia. Wiele okrętów naszych przez Francuzów dawniey wziętych, teraz na przełożenie Poſła w Paryżu rezyduiącego Pana *Stael* są nam przywrócone.

Obywatel *Ryval* Poseł Francuzki przybył tu z Paryża. Mieszka wspaniale w domu, gdzie przedtym Hrabia *Potocki* Poseł Polſki miał rezydencyą.

DODA

DODATEK Do... Nru 48.

KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO y ZAGRANICZNEGO

W Sobotę d. 20. Czerwca Roku 1795.

Z Warszawy dnia 20. Czerwca. Wyszedł tu z druku Proceſs, czyli Zalecenie nabożeńſtwa w dniach 27. i 28. tego miesiąca wydane od JW. JX. Jana *Albertrandego* Offic: Gen: Admin: Warsz: Namieſtnika, aby w Sobotę 27. dnia Czerw: po wszyſtkich Parafialnych kościołach tego Miaſta exekwie odprawiły się za tych, którym dnia 28. Czerwca roku przeszłego bezprawnie życie odięto, zachowuiąc się w tym podług przepisu na dniu 1. przeszłego miesiąca danego. Dnia zaś 28, to ieſt w Niedzielę, będzie w tychże Parafialnych kościołach wyſtawienie N. Sakramentu od godziny osmey z rana, do godziny szoſtey w wieczor. Po Nieszporze tego dnia, będzie Kazanie o iedney podług upodobania z czterech materyi naſtępuiących: 1). Jak niegodziwa rzecz ieſt wywracać porządek od Boſkiey Opatrzności uſtanowiony, podług którego iedni rządzą, drudzy rządowi podlegaią. 2). Iż posłuszeńſtwo rządowi powinnością ieſt prawami Zakonu Chrześciańſkiego poświęconą. 3). Jakie są granice, ktoremi Chrześciańſka Religia patryotyzm określiła. 4). Jak namiętności nieuſkromione poniżaią i upodlaią człowieka. Po Kazaniu będą zwyczayne Supplikacye, zakończone Modlitwami: *Deus virtutum* z Niedzieli szoſtey, *Deus cujus Providentia* z Niedzieli siodmey po Swiątkach, *Parce Domine* z Czwartku po Popielcu, i zwykłą benedykcyą.

Też same do nabożeńſtwa zachęcenia, ktore dawniey ofiarowane były, i teraz się ponawiaią, a rząd nakazuie takież iak przedtym od publicz-

nych uciech i rozrywek, i tego wszyſtkiego, co z niemi związek ma przerwanie, z zamknięciem przez całą Niedzielę szynków, billarów, kaffenhauzów. Sprawiedliwie się domagaiąc tego powszechneg. i iawnego dowodu nagany poſtępku, który honoi obywatelſki, przywiązanie do Religii, wszyſtkie sprawiedliwości przepisy, wszyſtkie prawidła przyſtoyności i uczciwości potępiać nakazuią. Co aby do wiadomości doszło &c. w Warszawie d. 15. Czerwca 1795. roku.

Deputacya trzech porządków M. W. do examinowania rachunków i czynności Deputacyi Kwaterniczey tak zeszłey, iako i teraz exyſtuiącey wyznaczona.

Obwieszcza Ichmość Panów *Małyszczyckiego*, *Olszewſkiego*, *Delingerową*, *Wyszyńſkiego*, *Szczecińſkiego*, *Parewſkiego*, *Skibińſkiego*, *Kaszowicza*, *Bielſkiego*, *Smoleńſkiego*, *Sokołowſkiego*, *Woyciechowſkiego*, Szymona *Michałowſkiego*, *Chaszczyńſkiego*, *Dąbrowſkiego*, *Celnera*, *Chmielińſkiego*, Gaspra *Michałowſkiego*, *Piechowſkiego*, Jozefa *Kwiatkowſkiego*, WW. *Okęckiego*, *Biernackiego* i *Skarzyńſkiego*, oraz JWW. *Kozietulſkiego*, *Rzewuſkiego*, JO. Xięcia *Lubomirſkiego*, niemniey innych pretensye za drzewo do Deputacyi Kwaterniczey tak zeszłey, iako i teraz exyſtuiącey maiących, aby końcem Likwidacyi tychże swych pretensyi, na dniu 22. miesiąca i roku bieżących, to ieſt: w Poniedziałek w Deputacyi swey examinuiącey, w Ratuszu Miaſta Warszawy na pierwszym piętrze; seſsye swoie zawszę w dniach, Poniedziałkowym, Srzodowym i Piątkowym po południu od godziny drugiey, odbywaiącey, osobiście ſtawili się, onych rekwiruie: które to obwieszczenie, aby każdego wiadomości doszło, przez publiczną Gazetę uwiadomić, takowe rozdrukować, i rozesłać dysponuie. Dan w Warszawie na Seſ-

[Deputac]yi Deputacyi examinuiącey, dnia 15. miesiąca Czerwca 1795. roku.

Stanisł: Mietelski Radca M. W. Prezyduiący mpr.

Z Granic Polskich d. 2. Czerwca. Xiąże Kurlandzki miał znaczną Pensyą od Nayiaś: Imperatorowey Rossyiskiey otrzymać, oprocz tego posiadać będzie wszystkie swe dziedziczne dobra w Kurlandyi, a N. Imperatorowa długi zaciągnięte na lenne dobra, iako też i wypłatę wyznaczoney pensyi przyięła.

Wielki Xiąże Rossyiski Konstantyn Pawłowicz odiechał do *Finlandyi*, lecz wkrotce spodziewany do *Peterzburga* na powrot.

FRANCYA.

Z Paryża d. 1. Junii. Sessya Konwencyi Narodowey d. 29. Maia. — *Delacroix* doniosł imieniem Deputacyi Beśpieczeństwa, że Reprezentant *Ruhl* zrana sam się przebił. Dekretowano zatym, aby reszta oskarżonych i aresztowanych po zupełney rewizyi transportowana była do publicznego więzienia.

Muszę, rzekł *Merlin de Duvay*, waszę uwagę na iednę okoliczność zwrócić, ktòra wam okaże porozumienie się między Terrorystami, i przyiaciołmi władzy Królewskiey. Wiemy to przez urzędowne doniesienie, że Człowiek pewny, który okazuie się, iż iest z *Lousanne*, przybył z Paryża do Bazylei 23. i ztamtąd odesłał na-

tychmiaſt Pakiet do Armii Kondeusza, która ſtoi niedaleko tego Miaſta. Tegoż dnia powzięto wiadomość, iż on ieſt officerem Kondeusza. Rozsiewał tenże wyraźnie, że Konwencya zapewne iuż zniszczona, i że chce powrócić do Kondeusza, gdyż iego do Francyi zwrot niedaleki. Rozeszła się ta pogłoſka po woyſkach nieprzyiacioł nad Renem ſtoiących, które spodziewały się z tego zdarzenia korzyſtać, ale się nieudało.

Doulcet Pontecoulaut czytał liſt Ob: *Chambons* z *Marsylii* d. 25. Buntownicy z Toulonu ciągną ku Marsylii. W tym właśnie momencie poſtrzegłem tu ſtraszne niebeśpieczeńſtwo. Biegałem więc po wszyſtkich kwaterach zachęcaiąc Obywatelow do ratunku Oyczyzny, i w kilku godzinach ſtaneły ogromne woyſk naszych dywizye. Buntownicy ieszcze maszeruiący do Marsylii na drodze spotkani, i zupełnie są porażeni. Marsylia spokoyna ieſt, a w dwoch dniach 30,000. walecznego woyſka ſtanie przed Toulonem. Wszędy niegodziwych podżegaczow buntu poaresztowano. Dowodzcy rokoszu wcale nieznaiomi zkąd-by przybywali, niewiadomo. Wnoszę niezawodnie, iż obcy nieprzyiaciele onych pódsyłaią dla przeszkodzenia wyiściu pod żagle naszey Flotty, która uszła iednak za czasu. Kazałem Generała *Moujet*, i *Hamel* z ich sztabowemi aresztować. Zdrada się ich odkryła.

Sessya Konwencyi Narod: d. 31. Maia. Na Proiekt *Porechiera* dekretowano: *1mo.* Ze ustanowiony Trybunał rewolucyiny dnia 10. Marca, ustaie. *2do.* Występki do tego Trybunału odesłane będą od tych czas przez Trybunały kryminalne Departamentow gdzie się stały, sądzone. *3tio.* Osobliwe iednak Trybunały, które podług Dekretu ciała prawodawczego oskarżonych sądzą, powinny rozpoczęte sprawy kończyć. *4to.* Wydane aż do dzisieyszego dnia Dekreta oskarżaiące maią być uzupełnione.

Dnia 29. sekcye czynności swe względem rozbraiania i aresztu Terrorystow ukończyły. Wszystkie za Roberspierra wybudowane więzienia tymi ludźmi są napełnione. Prawdziwi atoli Dowodźcy *Cambon*, *Thuriot*, i *Santerre*, umknęli od ramienia sprawiedliwości.

Oboz w Thuilleries od dwoch dni zwinięty, i przyłączony do obozu stoiącego w *Sablons*. Jednakże nikt nie może weyść do Thuilleries bez zaświadczenia. Wszystkie weyścia do sali Konwencyi są obwarowane. Po Trybunach Konwencyi nie widać prawie nikogo prócz żołnierzy.

Codziennie teraz od 4. do 5. uncyi rozdaią chleba, wszakże inna wszelka żywność w nadzwyczayney cenie.

Scigą teraz sprawiedliwość nie tylko Jakobinow, ale nawet Septembryzantow, i sprawcow buntu dnia 31. Maja.

Zyd *Izrael Warens* także ieſt zagorzały Jakobin, przeto do więzienia wzięty.

Z Burgundyi donoszą, iż tam wypadł tak wielki grad, iż niemało ludzi i bydląt pozabiiał.

Prywatne liſty z Marsylii donoszą, że się część Flotty Toulońſkiey przyłączyła do ſtrony Jakobińſkiey. Forteca *la Malgue* w Toulonie znowu ieſt przez woyſka nasze zdobyta. W Marsylii równie Jakobinow zabiiaią po ulicach, iak w Lugdunie, i po innych miaſtach, którey to zemście nawet liczne garnizony przeszkodzić nie mogą.

W Monitorze od granicy Szwaycaryi donoszą, że Pani *Stael* przy odiezdzie swym do Paryża w *Tverdun* z różnemi Emigrantami konferencye miała. Głoszą, iż wszyscy Emigranci, którzy są po różnych rozproszeni kraiach, coraz bardziey a bardziey do Konſtytucyinego Króla łączą ſię.

Chambon żądał w Toulonie, aby Rebellizanci broń złożyli, a Reprezentantow *Guerin* i *Poultier*, których trzymali w więzieniu, aby puścili wolno. Cały prawie Garnizon w Toulonie nie łączył się do buntu. Dochodzi iuż wiadomość, iż *Chambon* z woyſkiem Republikańſkim wszedł do Toulonu, i wszyſtko zwrócił do porządku (równie także donoszą z okrętow, iż Republikanie znowu weszli do Toulonu.)

Z Strażburga dnia 3. Czerwca. Spiſk w Paryżu dnia 20. Maia wybuchły obszerne miał gałę-

zie, które się od nad-Reńskich brzegów do Cherburga, St Malo, i innych Normandyi Portów, a ztamtąd aż ku Toulonowi i Marsylii rozciągały. W Paryżu dnia 20. Maia wahały się długo Konwencyi losy. Więcey 80. tysięcy Paryżanów przez cały niemal dzień, gdy niewiedzieli do którey przystać strony, pod bronią stało. Aż nakoniec *Legendre* i *Kervelegan* rozproszyli łatwo fakcyonistów, iak tylko liczba ich się zmnieyszyła, gdy powzięli wiadomość, że Jakobini znowu naywyższą rządu władzę chcieli opanować. A tak owa insurrekcya, do którey się z początku więcey 200. tysięcy przywiązało, nakoniec skończyła się na lekkiey utarczce między 400. Grenadyerami, i na 6. czy i 700. Stronnikami Jakobinów.

Listy z Wersalu donoszą, iż wielu tam pracuie rzemieślników nad reparacyą zamku i parku, tak wielkiego, iako też i małego Trianon.

Piszą z Caen, że Generał Felix *Wimpfen* przybył tam, i z wielkiemi oklaskami od ludu iest przyięty. Wiadomo, że ten Generał na czele woyska R. 1793. dla pokonania Jakobinów miał do Paryża maszerować. Z którego to mieysca i *Charlotta Corday* przybyła do Stolicy dla zgładzenia *Marata*, i dokazała. W tymże mieście uformowała się potym Deputacya centralna, która wiele miała wpływu do różnych części Francyi.

Zaboystwa popełnione w Lugdunie, odnowiły się w *Aix*, *Nimes*, *Arelacie* i *Avenionie*, gdzie wielu Obywatelów około 20. Maia życie postradało.

HOLLANDYA.

Z Amszterdamu dnia 6. Czerwca.

Generał Batawski *Daendels* przybył tu z Paryża razem z Kuryerem, i okazał istotny fałsz rozsianey pogłoski, iakoby został aresztowany.

Generałowie *Dumonceau* i *Winter* otrzymali pozwolenie służyć u naszey Rzeczypospolitey. Wszyscy nawzaiem Batawscy Officerowie znaydu-

iący się w służbie Francuzkiey teyże wolności doznawać będą, ieśli tego zechcą.

SZWECYA.

Z Sztokholmu dnia 2go Czerwca. Tuteyszy Sąd Nadworny dziś przed otwartemi drzwiami kazał przeczytać na Generała Leytnanta *Toll*, dekret, mocą którego on, iako współ-winowayca spisku, ma utracić służbę, i dwa roki siedzieć w więzieniu.

Pogłoska, iakoby Szwecya za uznanie Francuzkiey Rzeczypospolitey 4. miliony Liwrów dostać miała, niepotwierdza się.

WŁOCHY.

Z Florencyi d. 5. Czerw. Wczora po południu Pan Miot z Paryża tu przybył. Ma on rezydować przy naszym Dworze w charakterze pełnomocnego Ministra Francuzkiey Rzeczypospltey. Stanął w Pałacu Markisa Ximenes.

Z kraiu de Vaud listy autentyczne donoszą, że w Genewie znowu powstała wielka burza. Terroriści znacznie się wzmogli i panami zostali Miasta. Bramy tam pozamykane są od 28. Maia. Padło iuż wielu ofiarą zemsty.

DONIESIENIE.

Prenumerata pół roczna kończy się na *Korrespondenta* dnia ostatniego Junii, a od 1go Julii zaczyna się druga. Cena bez Poczty na Kantorze zwyczayna złotych 18, z Pocztą zaś złotych 27. Donosi się, iż ktoby całkowitey prenumeraty z góry nieopłacił, że ani z Kantoru wydany, ani przez Pocztę *Korrespondent* posyłany nie będzie.